

JAN KOZIOŁ

Jan Kozioł

kl. IVa

Niewachłów, 5 listopada 1946 r.

O czym mówią zbiorowe mogiły

Nie ma [takiego] drugiego kraju jak Polska, gdzie tyle mogił i grobów pozostało z lat okupacji niemieckiej. Wszędzie, po całej Polsce, rozsiane są mogiły pojedyncze i zbiorowe. Są mogiły, gdzie setki, tysiące ofiar zbrodni niemieckiej leżą w ziemi. Mogiły te sterczą ku niebu na wieczną hańbę Niemcom. Są one świadectwem zbrodni niemieckich. Widać z tych zbrodni niesłychanych, że [Niemcy] chcieli nas jak najwięcej wytępić.

W naszych stronach jest wiele pojedynczych mogił. [Ludzie] pochowani są tam, gdzie padli od kul niemieckich: na polu, koło mostu nad rzeką, w lesie i pod lasem. Pod lasem jest jedna zbiorowa mogiła niedaleko leśniczówki. Leżało tam pięciu niewinnie zamordowanych. Obecnie został tylko jeden bezimienny, czterech zabrały rodziny na cmentarz do Kielc. W Brynicy, niedaleko za górką, zabili Niemcy 15 partyzantów. Pochowano ich we wspólnej mogile. Wszyscy byli młodymi ludźmi, [którzy] chcieli żyć, ale zbrodniarze Niemcy zamordowali ich za to, że kochali Polskę.